

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 4 Października r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 22 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

Z okoliczności zawartego z Państwem Turcekiem sławnego pokoju w *Adryanopolu*, dnia 2 września, dzisiaj zrana, o godzinie 8, zebrało się do cerkwi sobornej kazańskiej całe wyższe Duchowieństwo, skąd z krzyżami i obrazami świętych poszło do Spaso-Preobrażeńskiego czołowej gwardyi soboru, gdzie w obecności: NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI I JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, NASTĘPCY Tronu, odprawiał Liturgią Wysoce NAYPRZEWIELEBNIJSZY *Serafim*, Metropolita Nowgorodzki i St-Petersburski.

Po skończeniu Liturgii, CESARZ JEGOMOŚĆ RACZYŁ przybyć na pole Caricyńskie, gdzie zebrane były w paradzie woyska i przygotowane wyższe miejsca dla zaniesienia do Pana Boga dziękczynnych modłów.

Woyska w tej paradzie były następujące.

Piechota: szlacheckie zakłady naukowe 5 batalionów, Leyb gwardyi 9 bat., 3ciej dywizyi grenadyerów 8 batalionów, wzorowego półku pieszego 2 bataliony, wzorowy batalion saperów, 1go półku wzorowego karabinierów i batalion. *Kawaleria*: półki: Kawalergardów, Leyb-gwardyi konney, L. g. Kiryssyerów, Leyb-Kiryssyerów NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEGO, L. g. półku dragonów i szwadron, L. g. półku ułanów i szwadron, L. g. huzarów i szwadron, L. g. kozaków i szwadron i szwadron wzorowy kawaleryjski. *Artyllerya*: szkoły artylleryjskie 4 działa, brygady wzorowej artylleryjskiej 8 armat; wzorowej rotę pieszą 3 armat, L. g. baterii konney N. 1go, 8 armat; wzorowej rotę konney 4 działa.

Woyska były w pantalonach letnich i zupełnym uzbrojeniu, a zakłady wojskowo-naukowe, bataliony: wzorowy saperów i karabinierów, bez tornistrów.

Woyska szykowały się z początku w następujący sposób:

Piechota we dwie linie, w kolumnach plutonowych po prawej stronie, zaczynając od *Moyki* do węgła koszar Pawłowskich, czołem do ogrodu letniego; w 1szej linii: 9 batalionów Leyb-gwardyi, zakładów wojskowo-naukowych batalionów: połączony 1go i 2go korpusów kadetów i półku szlacheckiego. W 2giej linii: 4 półki 3ciej dywizyi grenadyerów, półk wzorowy piechoty, wzorowy saperów, wzorowy karabinierów i pawłowskiego korpusu kadetów bataliony.

Kawaleria: 1sza dywizja Kiryssyerów w półkowych kolumnach szwadronowych od strony prawej, w dół *Moyki*, czołem ku *Niewie*. Szwadrony gwardyi dywizyi lekkiej kawaleryi (które składały półk połączony, mając na czele Leyb-gwardyi szwadron dragonów, a za nim szwadrony wzorowy, huzarów, ułanów i kozaków) na lewo artylleryi, w jednej półkowej kolumnie szwadronowej.

Artyllerya: w lewo od piechoty, zaczynając od budowli stajennej pałacu marmurowego, do domu *Ribasowa*, w kolumnach dywizyjnych, mając artylleryę pieszą na czele.

Gdy CESARZ JEGOMOŚĆ przejeżdżał mimo linii, woyska część oddawały porządkom zwyczajnym: brzmiała muzyka, a radośnie woysk uszykowanych okrzyki zlewały się z jej dźwiękami.

Potem, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ RACZYŁ udać się na spotkanie processyi, która szła z So-

boru Spaso-Preobrażeńskiego na pole Caricyńskie. Za zbliżeniem się processyi, wszystkie woyska, w jednej chwili znowu część uczyniły, przy odgłosie muzyki i bicia w bębny. Po zrobieniu broń na ramie, wezwani byli: z piechoty podofficerowie pierwszych plutonów, a z kawaleryi pierwszych szwadronów, na linię, dla zajęcia miejsc na około podwyższonego miejsca. Potem, po ogólnym zakomenderowaniu i za daniem jednego znaku, wszystkie woyska w jednej chwili uczyniły manewr dla uformowania wewnętrznego kwadratu, naokoło wznie-sionego na Caricynym polu podwyższonego miejsca.

Dla tego, przodowy szereg, to jest, bataliony: izmayłowski, pawłowski, strzelców, finlandzki i finski strzelcy, oraz w 2giej linii stojące półki i bataliony, dróżywszy się w połowie zwrótu na prawo, poszły ku linii swoich podofficerów.

Lewy szereg, to jest, półki: Leyb-gwardyi preobrażeńsk, moskiewski, siemienowski, grenadyerski, oraz za nimi stojące, zrobiwszy batalionami, prawe ramie naprzód, jeden za drugim weszły na linię swoich podofficerów; przy czem lewe bataliony skrzydłowe tylnej linii szły z początku pół-obrótem na prawo.

Szereg prawy, to jest, bataliony: połączony 1szy i 2gi kadetów i półku szlacheckiego, oraz 2giej linii za nimi stojące bataliony, zaszedł batalionami, lewem ramieniem naprzód, spełniając dalej to, co powiedziano o szeregu prawym.

Pierwsze trzy półki 1szej dywizyi kiryssyerów, dla uformowania szeregu tylnego, wykonały obroty następujące: półk kawalergardów, zajęchawszy nieco prawem ramieniem na przód, postępował zwyczajnym krokiem, równolegle od linii pod-officerów, którzy wyjechali na przód, i naprzeciw swoich pod-officerów liniowych zrobiwszy znowu zajazd ramieniem prawem, zatrzymał się, nie wchodząc na ich linię. Leyb-gwardyi półk konny, przepuściwszy półk kawalergardów do odległości szwadronowej, szedł za nim, zrobiwszy z początku obrót na prawo, potem do frontu, a nakoniec, tak, jak i półk kawalergardów, ramieniem prawem zajęchawszy przeciw swym pod-officerom liniowym. Leyb-gwardyi półk kiryssyerów, zrobiwszy, w swoim czasie, po trzy na prawo, a potem, równie jak L. g. półk konny, szedł ku linii pod-officerów. Gdy w tym czasie trzy półki uszykowały się, jeden obok drugiego, wtedy, za jednym zakomenderowaniem, weszły na linię pod-officerów.

CESARZOWEJ JEYMOŚCI półk kiryssyerów, w jednej chwili z Leyb-gwardyi półkiem Kiryssyerów, pomknął się po trzy na prawo, i, zrównawszy się ze środkiem ściany lewej, stanął we fronsie, zajęchawszy nieco prawem ramieniem naprzód i wszedł na linię swoich pod-officerów.

Półk połączony lekkiej dywizyi kawaleryi, dawszy odejść artylleryi, zajęchawszy po trzy na prawo, potem przeciw środkowi ściany prawej, we front i wszedł na linię pod-officerów.

Artyllerya konna, zajęchawszy po dwa działa na lewo, szła ryścią, przez ulicę, mimo ogrodu letniego, ku *Moyce*, gdzie się uszykowała w jedną linię, czołem do *Moyki*; artyllerya piesza, oddzieliwszy się także po dwa działa, szła mimo koszar pawłowskich i uszykowała się z konną, a cała artyllerya zdjęta działa z przodów.

Ogólne to poruszenie wykonane zostało w jak najszybszym porządku; przyczem muzyka piechoty i bębny grały i biły w jeden takt marsz

szybki, a w kawalerii to samo wykonali trębacz.

Gdy wszystkie wojska stanęły na swych miejscach, wówczas, na dany rozkaz, wszystkie bębny biły razem, a trębacz grał na modlitwę. Wtedy, chorągwie i sztandary, w towarzystwie znamienowych kapitanów i rotmistrzów, wyniesione zostały na środek półków i batalionów, gdzie je przyjmowali adjutanci (zsiadłszy z koni razem z podchorążymi), szli do ambonu, zatrzymawszy się, według starszeństwa półków i batalionów, na wyższym sopniu, w tyle pulpitu.

Po przebiegu modlitwy, cała piechota, spuściwszy broń, podług ustawy, odbyła modlitwę, a kawaleria, zostając na koniach, zdjęła hełmy i giwery.

Potem, zaczęły się dziękczynne Panu Bogu modły, po których skończeniu odbywało się trzelenie z armat artylleryi, która była na paradyżu, oraz z twierdzy pawłowskiej i z okrętów wojennych, stojących na *Newie*, a wojska, wznosząc broń na ramie, za powszechnym zakomenderowaniem, sprezentowały ją, przy odgłosie muzyki, bębnow i hucznego *ura!* (*Ura!* wołali dotąd, póki nie dało znaku do przestania), a chorągwie powróciły na swe miejsca. Późem wzięto broń na ramie i powtórnie oddano cześć processyi.

Tymczasem, Leyb-gwardyi szwadron hużarów, przyjąwszy trofea, nabyte w ostatniej kampanii przeciw Turkom, wjechał wełrodek kwadratu, gdzie objechawszy wszystkie szeregi, szedł około ogrodu letniego, wzdłuż kanału mimo domu *Rybasowa*, na nabrzeżną, dalej ku placowi zimowemu i po ulicach miasta, mając na czele szwadrony: Leyb-gwardyi dragoni i wzorowy kawalerijski, a z tyłu Leyb-gwardyi Ułanów i Kozaków.

Potem, trofea te przywiezione były do Soboru Spaso-Preobrażńskiego.

Po odejściu processyi, wojska uszykowały się dla przeciagania przed NARJAŚNIEYSZYM CESARZEM JEGOMOŚCIĄ, w porządku następującym:

Ściana lewa, zrobiwszy na lewo, i doszedłszy do ulicy, mimo kanału szła batalionami, lewem ramieniem na przód, wprost w kierunku do *Moyki*, gdzie, nie dochodząc do kanału, zatrzymała się, obróciwszy się na lewo, a potem, batalionami, zmieniając kierunek na lewo, znowu się wzięła w prawo ku kanałowi.

Pierwsza ściana, batalionami zmieniła dykcję na lewo, potem się pomknęła na przód i stanęła w tyle byłej ściany lewej.

Bataliony wojskowo-naukowe szły, jeden za drugim, przodem całej kolumny pieszej, dla tego, batalion połączony postępował w kierunku prostym, inne z początku wzięły się w połowie zwrotu na prawo, a potem we front, na koniec, doszedłszy do środka kolumny pieszej, batalion połączony i szły kadetów zaszedł na linię marszu ceremonialnego, inne zaś zatrzymały się wyżej batalionów *Preobrażńskiego* Leyb-gwardyi; reszta batalionów tej szlasy, idąc zrazu, szeregiem, na prawo, przeciw 1go batalionu półku wzorowego, zwróciła się, batalion za batalionem, do frontu i przymknęła do 2giej linii piechoty.

Półki pierwszej dywizyi kirysyerów, zjechawszy, po trzy, na prawo, a potem za ścianą prawą, do frontu, w odległościach szwadronowych objechały ryścią prawą i przodową ścianę i stanęły dalej w prawo względem piechoty, w kierunku do *Moyki*, w jednej kolumnie; dla tego pomknął się z razu półk kawalgardów, i gdy odjechał na odległość szwadronową, konny i t. d. Jey CESARSKIY Mości półk kirysyerów, dla zrobienia miejsca piechocie, natychmiast, ryścią, uszykowały się przy swojej dywizyi, a dalej wypełniły to, cośmy wyżej powiedzieli.

Artyllerya konna ryścią przymknęła się do półku Leyb-kirysyerów Jey CESARSKIY Mości, w kolumnie dywizionowej i zatrzymała się w tyle 1szej dywizyi kirysyerów.

Artyllerya piesza uszykowała się dalej w prawo względem piechoty, w jednej kolumnie, po dwa dział.

Piechota przeciągała w zemkniętych kolum-

nach plutonowych; kawaleria szwadronami, galopem, w zupełnych odległościach; artyllerya piesza, po 4 dział, a konna całą baterią o 12 działach; przy czem 4 armaty rotty konno-wzorowej przymknęły się do lewego skrzydła Leyb-gwardyi baterii N. 1go.

Wszystkie wojska znajdowały się pod naczelnictwem Jenerała-adjutanta *Demidowa*; piechotą dowodził Jenerał adjutant *Chrapowicki*, kawalerią Jenerał-adjutant *Lewaszow*, artylleryą Jenerał-Major *Waksmut*, lewą ścianą Jenerał-Major *Buywid*, przodową Jenerał-Major *Katotyński*, prawą Jenerał-Major *Wilken*, batalionami 1szej dywizyi gwardyi Jenerał-Major *Nejelow*, batalionami 2giej dywizyi gwardyi Jenerał-Major *Titow*, 1szą dywizyą kirysyerów Jenerał-Major *Apraksin*, lekkimi szwadronami Jenerał-Major *Offenberg* 2gi.

Zgromadzenie widzów było bardzo liczne. Przez cały dzień, dzwoniło we wszystkich cerkwiach, a wieczorem miasto było oświecone.

List do wydawców Pszczoty Północney z Ruskiej eskadry, blokującej Dardanellę.

(z Pszczoty Północney.)

Dnia 29 maja, fregata *Marya*, krążąca w obrębach blokady naszej, ograniczającej się od południa zatoką *Andromittą*, spotkała na przeciw wyspy *Meteliny* eskadrę angielską, która wyszła z zatoki *Smirneńskiej*; do tej eskadry, gdy weszła w zakres naszej blokady, przyłączyła się nasza fregata i towarzyszyła jej do wyspy *Tenedos*; powracając zaś stąd do miejsca swego przeznaczenia, spotkała eskadrę francuską, którą tymże sposobem przeprowadziła i znowu odpłynęła na swoje stanowisko.

Dnia 31 maja, przybyła do naszego oddziału fregata angielska, której kapitan donosił naszemu Kontr-Admirałowi P. J. *Rikordowi* rzędownie, że wystąpił został od angielskiego Wice-Admirała *Malkolma*, iżby wcześniej uwiadomił, że posłowie angielski i francuski, w towarzystwie swych eskadr, jadą do *Dardanellów*.

Dnia 1 czerwca, około godziny 10 zrana, postrzegliśmy eskadrę angielską, płynącą wszystkimi żaglami pod wiatrem południowo-wschodnim, złożoną z 5 okrętów, 1 fregaty, 1 szalupy, 3 brygow i 2 tenderów, pod naczelnictwem Wice-Admirała. *)

Po zbliżeniu się eskadry do wyspy *Tenedos*, P. J. *Rikord* wystąpił na jej spotkanie bryg *Ochta*, poruczywszy dowódcy, ażeby angielskiemu Wice-Admirałowi powinszował przybycie i razem się dowiedział, gdzie zamierza stanąć na kotwicy, iżby nasz naczelnik, nie tracąc czasu, mógł doń przybyć, dla oświadczenia swego uszanowania tak jemu, jako i P. Połkowi. Wkrótce bryg dał przez telegraf wiadomość, że eskadra będzie odbywała dalszą drogę do *Dardanellów*. Nastąpił wówczas wiatr północno-wschodni skłonił ich do lawirowania. Gdy eskadra płynęła mimo twierdzy *Tenedos*, pozdrowiła 21dnym wystrzałem; odpowiedział na to Wice-Admirał angielski równą liczbą salw, podjawszy na grot-bramsteńgu banderę turecką.

Widok dwónastu wojennych różnego rodzaju okrętów, krążących w wąskiej cieśninie, szerokiej nie więcej nad 4 mile, przedstawia dla popołitego widza bardzo piękny obraz, a dla żeglarczy, postrzegających dokładne i szybkie poruszenia szatcznych manewrów, czynił jedno z tych rzadkich i ciekawych widowisk, które widzieć można tylko na morzu. Minąwszy wyspę *Tene-*

*) Okręty: 84ro działowy, *Azya*, pod banderą Wice-admirałską; 76ścio działowy, *Revenge*, na którym się znajdował *Poset*, bez bandery; 74ro działowy, *Well-sley*; 76ścio działowy, *Sparsiat*; 80cio działowy, *Ocean*, pod banderą szeroką (*breit-wympeh*); fregata 44ro działowa, *Biapo*; szalupa 28mio działowa, *Samarang*.

dos, eskadra, z przyczyny zupełnej ciszy, stanęła wieczorem na kotwicy.

Nazajutrz, zrana, przy tymże północno-wschodnim wietrze przeciwnym a mocnym, eskadra wyruszyła pod żagle, i, zacząwszy lawirować, czyniła nowy, jeszcze więcej żeglarza interessujący obraz, gdy tymczasem mocne ze grzmotem i błyskawicą połączone wichry zmuszały związać i znowu rozpinać żagle; w tymże czasie u niektórych okrętów, przy obracaniu, urywały się marszagle i śpiesznie zmieniano je przez inne. Ku południowi, cała eskadra daleko ominąwszy nasz oddział na północy, przy samym prawie przylądku *Janyczarze* na brzegu azjatyckim, stanęła w dogodnym miejscu na kotwicy.

O godzinie iszey po południu, P. Kontr-Admirał, na kutrze pod banderą, ze wszystkimi dowódcami statków, składających oddział, udał się z pozdrowieniem, naprzód do P. Wice-Admirała, *Sir. Poltenesa Malkolma*, a potem do P. Posta, *Sir. Roberta Gordona*. Po odjeździe, strzelano salwy z 11 dział okrętu wice-admirałskiego, a po oświadczeniu uszanowania P. Postowi na jego okręcie, z okrętu *Ferszampenuaza* uczyniona była salutacja z 17 armat, na którą odpowiedziano równą liczbą z tego okrętu, na którym się znajdował Poseł.

Nie mając nasi żadnego z Anglikami postanowienia względem salutacji, a wiedząc z doświadczeń, że ci równiej salutacji młodszy nie czynią, P. Kontr-Admirał, dla zachowania dostojności bandery Jego Cesarskiej Mości, nie czynił żadnej Wice-Admirałowi angielskiemu; gdy zaś okręt jego przechodził dosyć blisko *Ferszampenuaza*, wtedy uczyniono mu cześć winną przez zawołanie do broni na jucie, przy czém się odbywał marsz zupełny i żołnierze byli postawieni na wartach; takież uszanowaniem odpowiedziano na okręcie Wice-Admirała angielskiego.

O godzinie 2, po południu, zaczęły ukazywać się statki, eskadry francuskiej, którą składały: 2 okręty, dwie fregaty, i bryg, dwie szkuny i goletta. Na jednym z okrętów, na którym się znajdował Poseł, była na grot-bramsteńgu bandera *); ku wieczorowi, cała eskadra, dla przeciwnego wiatru, zatrzymała się na kotwicy przy wyspie *Tenedos*, a nazajutrz, pośród tegoż przeciwnego wiatru, lawirowała dalej ku *Dardanellom*, i późno wieczorem, w pobliżności eskadry angielskiej, stanęła na kotwicy.

Dnia 3go czerwca, Wice-Admirał angielski *Malkolm*, ze wszystkimi dowódcami okrętów, w zupełnej paradzie pod banderą, odwiedził naszego naczelnika. PP. kapitanowie raczyli zaspokoić swoją ciekawość obejrzeniem wewnętrznego rozporządzenia ślicznego okrętu, *Ferszampenuaza*, który staraniem kapitana iszey rangi, *Platera*, jest utrzymywany w bardzo dobrym porządku. Po odjeździe Wice-Admirała angielskiego, uczyniono mu z 15 dział salutacją, jako naczelnie-dowodzącemu flotę.

Dnia 4go czerwca, nowy wiatr przeciwny przeszkodził naszemu dowódcy eskadry udać się z oświadczeniem swego uszanowania Postowi francuskiemu, Hrabieciu *Gilemino*; tymczasem, postowie przesiadywali na statki, przygotowane do dalszej ich drogi do *Konstantynopola*: angielski na fregacie *Blond*, a francuski na fregacie *Armida*, w towarzystwie brygów wojennych, szkunów i tenderów z działami; fregaty zaś według prawa tureckiego, były bez armat.

O godzinie 11 zrana, na obudwu fregatach rozpięli na grot-bramsteńgach bandery: na francuskiej, po dawnemu, aktualnego Admirała, a na angielskiej, która pierwotnie nie miała żadnej bandery, zwyczajną wojskową banderę, należącą do

rufy, dywizyi czerwonej; poczem podniosły kotwicę i lawirowały ku *Dardanellom*.

Za poprzedniczą zgodą Wice-Admirała *Malkolma*, uczyniono ze wszystkich trzech okrętów banderowych, pożegnalną salutacją z 17 armat, na którą PP. Postowie, nie mając dział, nie mogli odpowiedzieć.

P. J. *Rikard*, nie mogąc zupełnie oddać wizyty postowi francuskiemu, przez wzgląd atoli na sprzymierzone z nami mocarstwo, Francją, oraz na przyswojone sobie prawo od czasu siedm-miesięcznego tu swego przebywania, jako gospodarz granic dardanelskich, jeździł ze wszystkimi kapitanami dla oddania winnej czci francuskiemu Kontr-Admirałowi *de Rosamel*. Przy odjeździe, salutowano z jego okrętu wystrzałami z 11 armat.

Przy wejściu przodowej fregaty angielskiej, z postem, do wniścia *Dardanellow*, należało płynąć bardzo blisko twierdzy europejskiej, z której, jak tylko idący na przódzie fregaty bryg angielski przeciwko niej płynął, Turcy zaczęli palić z armat, naprzód nabojami ślepymi, a potem kulami, tak, że bryg musiał podnieść wszystkie żagle i oczekiwać fregaty z Postem. Powiadają, że turecki komendant twierdzy strzelał dla tego, iż nie otrzymał jeszcze rozkazu na wolne przepuszczenie Postów.

Eskadra francuska, we dwa dni po odjeździe Postów, powróciła do *Smirny*, angielska zaś rozpoczęła krążenie, ażeby znowu przybyć do *Dardanellow* dla otrzymania od swego Posta depeszów z *Konstantynopola*.

Następniemy się dowiedzieli, iż za wejściem fregat z postami na morze *Marmora*, wysłany był od Sułtańa statek parowy na ich spotkanie; ale PP. Postowie nie raczyli korzystać z tak późno już uczynionej sobie grzeczności; zostawiali na swoich fregatach i płynęli dalej wprost do *Konstantynopola*. N. N.

Odessa dnia 14 września.

(Journal d'Odessa.)

Co dzień zostajemy spokojniejsi i weselsi, gdyż nie widzimy nowych śladów zarazy, ani w mieście, ani w jego okolicach. Dla tej przyczyny, ziewierchność uczyniła ulgę w początkowych swych środkach ostrożności, i, w poniedziałek, dnia 16 t. m., pozwoliła otworzyć kawiarnie i traktyery. Publiczne zabawy są jeszcze zamknięte; spodziewamy się atoli, że za dni kilka obaczymy otworzony i teatr.

Jeżeli w ciągu następnego tygodnia, wszystko będzie równie pomyślnem, wtedy dnia 22, to jest, w następną niedzielę, statek parowy, *Odessa*, odpłynie do *Krymu*.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 października.

(z Kuryera Warszawskiego.)

JW. Jenerał piechoty Hrabia *Kuruta* udzielił nam urzędową wiadomość o zawarciu sławnego pokoju między Państwem Rosyjskiem a Portą Otomańską. Traktat, przez który osiągnięto zupełne pod wszelkimi względami cel wojny, podpisany został w *Adryanopolu* dnia (2) 14 września. Hrabia *Lamsdorf*, Adjutant J. C. K. Mości, przejeżdżał dziś w nocy przez *Warszawę*, udając się z doniesieniem o tym wielkim i pamiętnym wypadku J. C. M. WIELKIEMU Xięciu CESARZEWICZOWI. Szczęśliwa ta wiadomość ogłoszoną została mieszkańcom *Warszawy* przez 101 wystrzałów armatnych.

Z powodu odebranych wiadomości o zaszczytnem dla Rosyi zawarciu pokoju z Portą Otomańską, wczora we wszystkich kościołach wszelkich wyznań tutejszej stolicy, odbyło się nabożeństwo, a szczególnie w kościele Archikatedralnym, w którym wobec wszelkich władz rządowych celebrował JW. JX. Koźmian, Biskup Kujawsko-Kaliski. Wszystkie pułki, tak gwardyi obu narodów, jako też liniowe, składające garni-

*) Okręty: *Socio* działowy, *Trident*, pod banderą Kontr-admirałską; 74ro działowy, *Wrocław*, na którym się znajdował poseł pod banderą aktualnego admirała; fregata 36ścia działowa Admirała.

zon *Warszawy*, po odbytem nabożeństwie na Saskim dziedzińcu pod namiotem, defilowały przed J.W. Hrabą *Kurutą*, Jenerałem piechoty, otoczonym wszystkimi Jenerałami i Officerami sztabowymi obecnymi w stolicy. Po błogosławieństwie wykonanem przez kapłanów, wojsko po trzykroć wydało radośne odgłosy. Tegoż dnia tak sądy, jako też szkoły, były zamknięte. Wieczorem w Teatrze narodowym dano bezpłatne widowisko i oświecono domy.

— Dla deszczu, nie odbyła się wczora po ulicach uroczysta processya z kościoła XX. Dominikanów, w święto N. P. Maryi Rożańcowey, corocznie ponawiana; ten obrzęd przy towarzyszeniu mnóstwa ludu, w kościele został odbyty, celebrowany przez WJX. *Straszyńskiego*, Kanonika metropolitalnego. Blisko przez 2 wieki corocznie odbywa się w *Warszawie* ten święty obrzęd. Król Jan III gdy mieszkał w tej stolicy lub w *Wilanowie*, zawsze znajdował się na tej processyi, prowadząc celebrującego Biskupa. Także i August III z Królową Józefą, kilka razy z całym dworem byli uczestnikami tego nabożeństwa. Lecz naysławniejszą była processya odbyta z tegoż kościoła r. 1656, w smutnych czasach okropnej wojny Szwedzkiej. Wszyscy obecni w *Warszawie* Senatorowie, wszyscy mieszkańcy tej stolicy, starzy i dzieci, mężczyźni i niewiasty, zalani łzami napelniali ulice, błagając Wazehmecnego o zlitowanie się nad nieszczęśliwą Polską! a gdy przed Nowomiejską bramą nastąpiło błogosławienie Najsławniejszym Sakramentem, wszystek lud rzucił się na ziemię, leżąc krzyżem przez całą po 3kroć śpiewaną stosowną modlitwę!

J.W. Rzeczywisty Tajny Radca i Senator *Nowosilcow* z Litwy, a J.W. Radca Stanu *Woyda* Prezydent municypal. M. S. W. od wód zagranicznych, wrócili do tutejszej stolicy.

J.W. żona z *Kotuzowów Opoczyninowa*, małżonka Koniuszego Dworu J. C. M., przybyła do tutejszej stolicy.

W zeszłą sobotę dnia 3 b. m. odbył się w Końskich obrzęd zaślubin J.W. *Gabryeli Hrab. Małachowskiej* z J.W. *Janem Bogdanem Hrab. Tarnowskim*, a tym sposobem nowy węzeł połączył jeszcze te dwa starożytne domy, które już od kilku wieków potylekroć były z sobą spokrewnione.

Kommissya Rządowa spraw wewnętrznych, upoważniając Pana *Flatta*, Dyrektora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie do rozdawania nagród celującym uczniom, poleciła szczególnie na ten cel dzieło p. t. „*Opis gospodarstwa trzypolowego jak być powinno urządzonego*” przez Pana *Elsnera* napisane, a przez *Nepomucena Kurowskiego* przetłómaczone. Ile nam wiadomo, wiecocy były do tego powodem gruntowne objaśnienia tłómacza, niż oryginał niemiecki.

Wyszły świeżo z pod prasy litograficznej wizerunki *wszystkich Królów Polskich* aż do ostatniego rozbioru kraju. Zbiór ten po większej części z obrazów w sali zamkowej znajdujących się, wiernie naśladowany, pięknie litografowany, a dla przedszego nabycia tak drogiej i razem interesującej pamiątki, cena tego zbioru, na pięknym welinowym papierze za złt. 5 ustanowioną została.

W tutejszym ogrodzie *Botanicznym* nadzwyczajnie wielkie banie porosty tego roku, jedna z nich, którą ktoś zawczasie zerwał, ma obwodu półczwarta łokcia, waży 153 funtów, gdyby jej dozwolono dłużej rosnąć, doszłaby jeszcze większej objętości.

W *Hamburgu*, *Berlinie* i *Amszterdamie* z pomiędzy wszystkich papierów publicznych, teraz są najbardziej poszukiwane obligacye udziałowe *polskie*. W zeszłym tygodniu w Giełdzie *Berlińskiej* zrobiono na te obligacye interesów za 2 miliony złt. pol.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego).

— Xiążę *Oranii* Następca tronu *Niderlandzkiego* wyjechał do *Ems*, dla odwiedzenia bawiącego teraz u wód tatecznych, swego dostojnego Szwagra J. C. M. W. Xięcia *KONSTANTEGO*.

W *Szwajcaryi* ulewę były niezmiarne, co stało się powodem, że rzeka *Ren* niedawno nadzwyczajnie wezbrała. Wiele wsi nadbrzeżnych jest zalanych.

— Xiążę *Wellington* idąc niedawno w *Regensket* ulicą, spostrzegł przed sklepem wywieszoną karykaturę, która wystawiała jego osobę, Xiążę nie rozgniewał się i przypatrywał rycinie, śmiejąc się serdecznie.

— W *Anglii* ciągle ponawiają się narzekania rozmaitych wyrobników na maszyny, które pozbawiają biednych ludzi zarabiania na chleb; wprowadzie bogaci fabrykanci panoszą się za pomocą maszyn, ale mnóstwo pracujących nie ma sposobu do życia. Słychać, że wynaleziono za pomocą wody taki sposób poruszania wszelkich maszyn, że te przewyższą moc maszyn parowych!

— W miasteczku angielskim *Essex*, stary Zakrystyan, ma od 8m lat 7m *Szczurów*, których wziął z gniazda, wychował i tak przez łagodność, jako też przez cierpliwość wyuczył rozmaitych sztuk. Te zwierzęta, z natury dzikie, chodzą za swym panem wszędzie jak pieski, służą, apportują i t. p. Radzono temu Zakrystyanowi aby ze swemi wychowancami udał się do *Londynu*, gdzie pokazując ich za pieniądze mógłby bardzo znacznie korzystać; lecz nieprzyjmuje tej rady, i tylko w tym miasteczku pokazuje swych szczurów, a gdy kto z widzów ofiaruje co za to widowisko, cały dochód oddany bywa ubogim tej parafii.

— Donoszą z *Kalkuty* że zbiór *Indygo* z powodu panującej suszy był w tym roku niepomyślny.

Okręt angielski *Sachem* przyptął do *Bostonu* z 18t latniemi bliźniętami płci męskiej, które zabrał w *Syam*. Te bliźnięta są zrosnięte czyli spojęne chrząstkowatym narostem. Budowa ich ciała jest kształtna i mocna, mają po 5 stóp wysokości; jeden z nich zowie się *Chank*, drugi *Eng*, obadwa mają twarz przyjemną, zdolni są do pracy jaką im przeznaczają, oraz mają dowcip. Teraz są pokazywani w *Londynie* za pieniądze.

— Gdy w *Ameryce* o artystów muzycznych jest trudno, przeto mechanik *Melzel* utworzył orkiestrę mechaniczną, to jest 42 *Otomatów* grających różne dzieła muzyczne. Autor przez to zyskuje niezmiernie.

— Jeden z *Szwajcarów* zamieszkały i bardzo wzbogacony w *Pensylwanii*, tęskniąc do oyczyzny, a niemożąc do niej wrócić, w swej znacznej majątności na przestrzeni kilku mil utworzył naśladowanie gór, skał, etc., takich, jakie są w *Szwajcaryi*, i tym widokiem, przy niezmiernych dochodach pociesza się i żyje szczęśliwie.

— Według ostatniego obliczenia, okazało się, że teraz w całym *Stambule* nie może być więcej ludzi zdatnych do walczenia, jak 80,000.

— Tegoroczne zgromadzenie uczonych *Niemieckich* badaczów natury odbyło się w *Heydelburgu*, lecz nie było tak świetne jak w zeszłym roku w *Berlinie*. Na przyszłą jesień odbędzie się w *Hamburgu*.

— Dnia 1 sierpnia w *Nowym-Yorku* śnieg gęsty padł!

— Wiadomość o podpisaniu pokoju między *Rosyją* a *Turcyją* stała się powodem, że w *Niemczech* w miastach handlowych, podniosły się papiery rozmaite, a szczególnie *Rosyjskie*.

Pozwolono drukować. Zpołecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharcki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.